

Young Leosia, Rok Tygrysa

Wysoki blok na Ochocie, u nas nigdy nie było gorzej
Wielki dom na mały procent, u nas nigdy nie było skromnie
Serce jak koń, ruchy jak kot, bo od dziecka walczę o swoje
Kurs na skok na bank, z zaskoczenia biorę co moje

Pamiętam jak miałam 6 lat, wielkie domy z ogródkiem i życie spokojne
Pamiętam jak zmienił się świat kiedy zabrakło kart, banki nie były hojne
Nie zrozum mnie źle droga mamo, mi nigdy nic nie brakowało
Bo pieniądze szczęścia nie dają, a czasem najbliższych odbiera ci prawo
Jak Janusz wiem co to klasa średnia, od dziecka wiem jak to jest uciekać
Stracić wszystko i przegrać, dobrze, że muzyka jest wieczna
Dobrze, że zawsze miałam potencjał, wolałam się uczyć, niż żebrać
Dlatego teraz zamiast pracować piszę kolejny poemat

Wysoki blok na Ochocie, u nas nigdy nie było gorzej
Wielki dom na mały procent, u nas nigdy nie było skromnie
Serce jak koń, ruchy jak kot, bo od dziecka walczę o swoje
Kurs na skok na bank, z zaskoczenia biorę co moje

Chociaż droga była trochę kręta (okej) to pełna skarbów jest meta (tak jest)
Mam wszystko o czym kiedyś marzyłam, zasypiam uśmiechnięta
Dziś z przeszłości czerpię siłę, co cię wzmocni to nie zabije
Kiedyś życie nie było nic warte, a dziś jest pięknym motylem
Teraz mam swój rok tygrysa i patrz jak szczerzę kły
Chcę, żeby każdy widział, tu nie ma smutnych dni
Pracuję, wygrywam, wygrywam, pracuję, moje wieczne koło się toczy
Tworzę, zarabiam, wyjeżdżam, wydaję, aż ze szczęścia poca się oczy (kap, kap)

Wysoki blok na Ochocie, u nas nigdy nie było gorzej
Wielki dom na mały procent, u nas nigdy nie było skromnie
Serce jak koń, ruchy jak kot, bo od dziecka walczę o swoje
Kurs na skok na bank, z zaskoczenia biorę co moje

Wysoki blok na Ochocie, u nas nigdy nie było gorzej
Wielki dom na mały procent, u nas nigdy nie było skromnie
Wysoki blok na Ochocie, u nas nigdy nie było gorzej
Wielki dom na mały procent, u nas nigdy nie było skromnie